

Wstęp do pierwszego wydania

„Historia doktryn politycznych i prawnych”, jak nazywa się przedmiot, którego podręcznik oddaję niniejszym w ręce Czytelników, jest wykładany na wydziałach prawa polskich uniwersytetów od czterech dziesiątków lat. Pomyślany jako historyczna podbudowa i uzasadnienie marksistowskiej teorii państwa i prawa, przedmiot ten, zrazu ideologiczny, znalazł sobie miejsce w programach studiów zarówno wówczas, gdy można już było wyklądać nie tylko „jedynie słuszną” jedną teorię, jak i obecnie, w warunkach wolności badań naukowych i wolności nauczania. Ma on zresztą niemało odpowiedników w programach nauczania uniwersytetów zachodnich.

Znajomość dawnych poglądów na skomplikowane zjawiska państwa, polityki i prawa okazuje się bowiem niezbędna dla wyjaśnienia wielu współczesnych pojęć, instytucji i poglądów oraz dla zrozumienia podstawowych problemów funkcjonowania współczesnych instytucji politycznych i prawnych. Co więcej, czasem jest tak, że trafiają nam do przekonania czy wręcz zaskakują swoją aktualnością poglądy wyrażone dawno temu, tak jak wydają się całkowicie historyczne twierdzenia sprzed niewielu lat. Rację trzeba przyznać autorom, wedle których natura, to znaczy przede wszystkim psychika człowieka, pozostaje od początków tego gatunku niezmienna – a zatem, przy całym postępie nauki i cywilizacji, jakość, jak ją oceniamy, wytworów intelektu i wrażliwości od początków ludzkości zależy znacznie mniej od chronologicznej bliskości epoki, w której powstały, a znacznie bardziej od osobistych kwalifikacji wytwórcy, działającego, inna sprawa, w pewnym ogólniejszym klimacie intelektualnym. To właśnie tłumaczy, dlaczego także dziś podziwiamy się dzieła kultury i sztuki starożytności czy odrodzenia – w tym dzieła myśli politycznej i prawnej.

Poczynając od tytułu, używam określenia „myśl polityczna i prawna”, a nie, dotąd przyjętego, terminu „doktryny polityczne i prawne”. Określenie „doktryna” (oznaczające po łacinie „naukę” lub „nauczanie”) zakłada bowiem istnienie **systemu** poglądów jakiegoś myśliciela lub szkoły. W wielu natomiast przypadkach ważne i interesujące były myśli o polityce czy o prawie wyrażone bez konstruowania systemu poglądów na państwo i prawo. Co więcej, „doktryna” może w języku potocznym mieć pewien odcień pejoratywny. Termin ten współlistnieje z inny-

mi pojęciami, takimi jak idea, ideologia, program czy też, gdy idzie o sferę mniej praktycystyczną, teoria lub nauka. Wszelkie próby usystematyzowania terminologii – np. poprzez stworzenie hierarchii pojęć według kryterium stopnia spójności i usystematyzowania: idee – ideologia – doktryna – napotykają na odmienne propozycje, również nieopozbawione podstaw.

Z tego powodu w niniejszym podręczniku – opracowaniu programowo dydaktycznym – celowe wydało się przyjęcie terminu najprostszego i najbardziej pojemnego – pojęcia myśli. Starałem się też w rezultacie unikać różnych jego odpowiedników, chyba że wydawało się to uzasadnione potocznym ich znaczeniem. Jedyne rozróżnienie terminologiczne, które czyniłem świadomie, a które nie musi wynikać z języka potocznego, to odróżnienie myśli prawnej, tj. myśli dotyczącej prawa, stanowiącej wytwór myślicieli o różnej formacji: filozofów, socjologów czy prawników, od myśli prawniczej, czyli produktu prawników.

Znając twierdzenie *Françoisa Fénelona*, francuskiego pisarza czasu panowania *Ludwika XIV*: „dobry historyk nie przynależy do żadnego czasu ani do żadnego kraju”, nie starałem się, pisząc ten podręcznik, być dobrym historykiem. Próbowałem skupić się na tym, co wydało mi się niezbędne dla formacji prawnika w Polsce w końcu XX w. Przyjąłem zatem założenie sformułowane na początku Instytucji justyniańskich, jednego z pierwszych podręczników prawa: „Jeżeli bowiem zaraz na początku obciążymy jeszcze nie wykształcony i słaby umysł studenta mnogością i rozmaitością kwestii, sprawimy jedno z dwóch: albo że porzuci on studia, albo że z wielkim jego mozołem, a często nawet ze zwątpieniem we własne siły (...) w końcu doprowadzimy go do tego, do czego mógł być doprowadzony wcześniej drogą bardziej gładką, bez wielkiego mozołu i bez żadnego zwątpienia we własne siły”.

Wynikła z tego różnoraka selekcja materiału. Po pierwsze, przyjąłem, że podręcznik dotyczy dziejów myśli politycznej i prawnej kręgu cywilizacyjnego, do którego należymy, a którego podstawami stały się kultura starożytna i, wyrosłe z judaizmu, chrześcijaństwo. Dla tego kręgu przyjmuje się różne nazwy: „cywilizacja zachodnia”, „krąg judeo-chrześcijański” czy – nazwa, którą preferuję – „krąg eurolantycki”. Pomiąłem zatem świadomie zagadnienia dawnej i współczesnej myśli politycznej i prawnej innych kręgów cywilizacyjnych – dziś myśli krajów Trzeciego Świata. Po wtóre, ograniczyłem, w stosunku do innych podręczników, krąg myślicieli, o których piszę, także gdy idzie o myślicieli polskich. Poza najbardziej znanymi przedstawicielami myśli politycznej i prawnej wolałem opisywać bardziej sposób ujmowania określonych problemów w danej epoce, a poglądy poszczególnych myślicieli podawać jako przykłady, niż starać się o systematyczny wykład poglądów jak największej liczby twórców.

Co do problemów, starałem się, ze względu na potrzeby studiów prawniczych, zwrócić uwagę, większą niż się to na ogół czyni, na myśl prawną i prawniczą, jak

również na problematykę, w dotychczasowych podręcznikach mało lub w ogóle nieporuszaną, dziejów koncepcji stosunków międzynarodowych oraz koncepcji prawa międzynarodowego publicznego. Wydało mi się to oczywiste w warunkach Polski końca XX stulecia, aktywnego członka społeczności międzynarodowej, formalnie przyjętej, wraz z uzyskaniem członkostwa Rady Europy, do rodziny demokratycznych państw „starego kontynentu”, aspirującej do integracji z Europą Zachodnią.

Warszawa, sierpień 1996 r.

Prof. Hubert Izdebski

Wstęp do piątego wydania

W trakcie prawie siedemnastu lat funkcjonowania niniejszego podręcznika, w tym sześciu lat od ukazania się jego poprzedniego, czwartego wydania, doszło do wielu istotnych zmian zarówno w programach studiów prawniczych, na potrzeby których podręcznik jest w pierwszej kolejności ukierunkowany, jak i w sposobach naukowego ujmowania problematyki, o której mowa w podręczniku.

W dydaktyce, wraz z wprowadzanymi od 2007 r. standardami kształcenia na kierunku prawo, pojawił się przedmiot „Doktryny polityczno-prawne”, w oczywisty sposób powiązany z wykładaną dotąd – i nierzadko nadal – historią doktryn politycznych i prawnych, której zakresu podręcznik wprost dotyczy. O stosunku tych dwóch przedmiotów piszę we wprowadzeniu do podręcznika „Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw”, który ukazał się już w dwóch wydaniach: z 2010 i 2012 r. Obecnie w wielu ośrodkach toczą się natomiast prace nad opracowaniem nowych programów studiów w warunkach znacznie większej niż przed 2011 r. swobody uczelni w tym zakresie.

Z kolei w nauce postępuje, choć z różnym nasileniem i różnymi efektami, proces integrowania nauk społecznych i nauk bliskich naukom społecznym, prowadzący do dalszego zacierania się, nigdy niemających ostrego charakteru, granic pomiędzy prawniczą historią doktryn politycznych i prawnych, politologiczną historią doktryn politycznych, podejmowaną przez historyków historią intelektualną, historią myśli społecznej, historią myśli ekonomicznej, prężnie rozwijającą się filozofią polityki, ale też i, niekoniecznie prawniczą, filozofią prawa czy nauką zarządzania publicznego. Nie jest to w żaden sposób lista zamknięta, a omawiany proces może doprowadzić do uczynienia z myśli politycznej i prawnej przedmiotu badań o charakterze już nie interdyscyplinarnym, ale i postdyscyplinarnym.

Wszystkie te okoliczności powodują potrzebę jeszcze szerszego otwarcia się na nowe potrzeby i wyzwania. Do Czytelników należy ocena tego, na ile autorowi udaje się sprostać tym potrzebom i wyzwaniom – w granicach wytyczonych przez podręcznikowy charakter opracowania,

Niniejsze wydanie podręcznika – poza aktualizacją wielu jego aspektów pod kątem wskazanych ogólniejszych zmian, jak również konieczną aktualizacją merytoryczną oraz aktualizacją wykazów źródeł i literatury odnoszących się do poszcze-

gólnych partii – różni się od wydania poprzedniego wprowadzeniem pewnych nowych wątków, w szczególności rozwoju idei republikanizmu oraz uwzględnieniem kształtowania się i rozwoju nowoczesnych koncepcji zarządzania publicznego.

Chciałbym przy tym serdecznie podziękować moim współpracownikom z Katedry Historii Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, w szczególności: *prof. Adamowi Bosiackiemu*, *doc. Władysławowi T. Kuleszy* i *dr. hab. Aleksandrowi Stępkowskiemu*, za przedstawiane przez nich uwagi i propozycje, które znalazły odzwierciedlenie w niniejszym kształcie podręcznika.

Warszawa, czerwiec 2013 r.

Prof. Hubert Izdebski